



ROK XII 1959 Nr 4

# RUCH BIBLIJNY I LITURGICZNY

**Z HOMILII PAPIEŻA JANA XXIII  
WYGŁOSZONEJ W DNIU 23. XI. 1958  
PRZY OBJĘCIU KATEDRY RZYMSKIEJ  
(PRZEKŁAD BENEDYKTYNÓW TYNIECKICH)**

## **KSIĘGA I ----- KIELICH**

W chwili, do której nas doprowadziła święta liturgia, wszystko skupia się na świętym i błogosławionym ołtarzu, gdzie oko dostrzega dwa przedmioty szczególnie cenne i czcigodne: księgę i kielich.

Pomiędzy księgą a kielichem umieście Najwyższego Kapłana; a wraz z Nim umieście wszystkich mających udział w kapłaństwie, ludzi wszystkich języków i obrządków, obecnych tu i wszędzie na ziemi.

Biskup i wszyscy kapłani wyrażają w swej współpracy pierwsze zadanie posłannictwa pasterskiego Kościoła: wykładanie Bożej nauki. Oto tu w mszale dwa Testamenty; oto tu w przemawianiu do ludu sprawa zasadnicza i najwznioślejsza katolickiego kapłaństwa, tzn. Biskupa.

Starożytny Prawodawca poruszonemu ludowi ukazał się z dwoma jaśniejącymi promieniami na czole. Pierwsza Ewangelia to ewangelia Mojżesza, historia i proroctwo, rząd i kierownictwo dusz i ludu.

Umiłowani synowie, czyż nie jest pierwszym zadaniem kapłaństwa katolickiego podawać, czym jest wielka nauka obu Testamentów i sprawiać, aby ona przeniknęła do dusz i do życia?

Jezus, Boski Odkupiciel, Jezus Pasterz, prowadzi swą

owczarnię za pomocą niebieskiej nauki i wszystko zapala ogniem tej nauki.

Ojcowie pierwotnego Kościoła, Pasterze złotego wieku, a potem dwaj pradawni i przesławni zwierzchnicy Lateranu, wyżej wspomniani, św. Leon i św. Grzegorz, podobnie jak dwaj najwięksi geniusze Kościoła, św. Hieronim i św. Augustyn, czymże byli, jeśli nie przede wszystkim lektorami i tłumaczami Pisma św. wobec całego świata?

Tu właśnie, ukochani synowie, miło jest stwierdzić święty charakter posługi pasterskiej: katechezę mocną, świetlaną i urzekającą...

Jeśli wszystkie troski urzędu pasterskiego są Nam drogie i dostrzegamy ich pilną potrzebę, poczuwamy się przede wszystkim do obowiązku budzenia wszędzie, i to za pomocą stałej działalności, entuzjazmu dla wszelkich przejawów Boskiej Księgi, która istnieje po to, by oświecać drogę życia od dzieciństwa aż po wiek najpóźniejszy....

Niestety jakieś ciemne chmury pewnego sposobu nauczania, które mało ma wspólnego z prawdziwą wiedzą, zakrywają we wszystkich czasach horyzont przy usiłowaniu dostrzeżenia jasności i blasków Ewangelii.

Oto zew, oto zadanie Księgi otwartej na ołtarzu: podawać prawdziwą naukę, właściwą dyscyplinę życia, sposoby wznoszenia się człowieka ku Bogu.

Pierwszą radością każdego Pontyfikatu jest w istocie praktyczne dostosowanie się do rozkazu ewangelicznego: „Idźcie i nauczajcie“, aż do najodleglejszych zakątków — wielkie pouczenie, na temat którego panuje zupełna zgodność między nauką Ojców wschodnich i Ojców łacińskich. Św. Jan Chryzostom istotnie przypomina każdemu Papieżowi, każdemu Biskupowi, każdemu kapłanowi święty obowiązek głoszenia niebiańskiej nauki, podkreślając najwyższą odpowiedzialność każdego.

My, ludzie Boży, jesteśmy wezwani do zdania sprawy nie tylko z naszego życia osobistego: „*Nie tylko z waszego życia musicie zdać sprawę, lecz za cały świat*“<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Św. Jan Chryzostom, *Homilia 15 in Matth.*

Obok Księgi — oto Kielich. Część najbardziej tajemnicza i święta w liturgii eucharystycznej dokonuje się dokoła kielicha Jezusowego, zawierającego Jego Najdroższą Krew. Jezus jest naszym Zbawicielem, a my w mistyczny sposób uczestniczymy w Jego Ciele, w Kościele świętym.

Życie chrześcijańskie jest ofiarą. Na ofierze ożywionej miłością polega istota naszej zgodności z tym, co było celem życia ziemskiego Jezusa, który stał się naszym bratem, ofiarował się i umarł za nas po to, by przez zniszczenie życia ludzkiego zapewnić nam radość i chwałę w wieczności.

Kielich na ołtarzu i czcigodne obrzędy, które łączą chleb i wino konsekrowane w jeden Sakrament, oznaczają najwyższy szczyt — wzniosłe połączenie między Bogiem a człowiekiem i doskonałość stanu chrześcijanina.

Jest powiedzenie, które Nam często powraca na usta ilekroć duszę naszą otwieramy przed ludem chrześcijańskim. Natchnął Nas nim jeden z największych nowożytnych geniuszów religijnych Benigne Bossuet: „Doskonałość w praktyce i życiu chrześcijańskim istnieje tylko przez uczestnictwo w Uczcie eucharystycznej“. Do tego prowadzi z całą prostotą nauczanie katechetyczne, o którym mówiliśmy, i temu jest poświęcona cała gorliwość ducha pasterskiego.

Chcieliśmy dać temu wyraz od pierwszych dni Naszego pontyfikatu, ukazując się światu przede wszystkim jako Pasterz.

Na podstawie echa jakie wywołały Nasze słowa wypowiedziane u św. Piotra w dniu koronacji, wydało się Nam, że znaleźliśmy żywe zrozumienie.

Chętnie więc zapraszamy was do tego, by przy ołtarzu szukać zawsze biskupa i kapłana w czynności rozdzielania Ciała i Krwi Pańskiej, bo to jest żywa istota wyznawanej przez nas religii, to jest *nobiscum Deus* — Bóg w nas jako prawda objawiona i kontemplowana oraz jako stała łaska, która wychowuje i uświęca człowieka, rodziny i różne formy współżycia ludzkiego przez praktykowanie najwznioślejszych cnót.

Właśnie z ołtarza, z tej świętej góry winniśmy sprawy ziemskie oglądać, osądzać i nimi się posługiwać.

Nawet najbardziej ważne zagadnienia współżycia, nad którymi biedzi się teraz ludzkość, stąd winny wysnuwać zasadę właściwego rozwiązania.

Wyznawać godnie świętą wiarę, w której zostaliśmy wychowani, to znaczy przede wszystkim miłować Boga, a miłość Boga jest miłością sprawiedliwości.

W tej właśnie sprawie od V wieku św. Leon Wielki wzywa chrześcijanina, by uznał wielką swą godność: „*Agnosce, christiane, tuae sapientiae dignitatem, et qualium disciplinarum artibus ad quae praemia voceris intellige*“ (Uznaj, chrześcijaninie, godność twojej mądrości, i zrozum, do jakiej nagrody jesteś powołany na podstawie praktykowania jakich nauk<sup>2)</sup>).

Praktykowanie dobroci, która płynie ze zżycia się z Komunią eucharystyczną, sprawia, iż w człowieku rozbłyśka obraz jego Stwórcy do tego stopnia, iż chrześcijanin zdolny jest w sobie wyrazić znamienne rysy Chrystusowego oblicza.

Prawo sprawiedliwości, prawo dobroci, prawo harmonii: wszystko to do nas przychodzi właśnie z nauki tej Księgi, właśnie z mocy tej Krwi Chrystusowej, z udzielającego się duszom poczucia wzajemnego braterstwa.

---

<sup>2)</sup> Św. Leon Wielki, *Sermo* 45, 7.